



FIRMOWE AUTO

Samochód służbowy a przychód ze stosunku pracy

Nierzadko zdarza się tak, że pracodawcy z różnych powodów umożliwiają swoim pracownikom wykorzystywanie samochodów służbowych do celów prywatnych. Wtedy pojawia się problem związany z prawidłowym rozliczeniem podatkowym takiego udostępnienia.



Wioleta **Biel**

Do końca 2014 roku problem związany z nieodpłatnym / częściowo nieodpłatnym udostępnieniem takiego samochodu był częstym przedmiotem rozważań Ministra Finansów w wydawanych interpretacjach podatkowych. W związku z wieloma problemami interpretacyjnymi tej kwestii, ustawodawca postanowił

uszczegółowić przepisy i od dnia 1 stycznia 2015 r. obowiązują przepisy nakazujące ustalenie wartości tego przychodu w oparciu o ryczałt, którego wysokość zależy od pojemności silnika używanego samochodu.

Co jest przychodem pracownika?

Zgodnie z art. 12 ust. 2 a – 2 c ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych, wartość pieniężną nieodpłatnego świadczenia przysługującego pracownikowi z tytułu wykorzystywania samochodu służbowego do celów prywatnych ustala się w wysokości: 1) 250 zł miesięcznie – dla samochodów o pojemności silnika do 1600 cm³,

2) 400 zł miesięcznie – dla samochodów o pojemności silnika powyżej 1600 cm³.

Dodatkowo, należy pamiętać, iż w przypadku wykorzystywania samochodu służbowego do celów prywatnych przez część miesiąca wartość świadczenia ustala się za każdy dzień wykorzystywania samochodu do celów prywatnych w wysokości 1/30 wymienionych wyżej kwot. Natomiast jeśli świadczenie przysługujące pracownikowi z tego tytułu jest częściowo odpłatne, to przychodem pracownika jest różnica pomiędzy tak określoną wartością świadczenia i odpłatnością ponoszona przez pracownika.

Nie wszystko jasne

Wprowadzone z dniem 1 stycznia 2015 r. przepisy nie wyjaśniają jednak kolejnej kwestii spornej – czy zryczałtowane przychody, o których mowa w przedmiotowej regulacji, obejmują

koszty paliwa. W tym miejscu, warto pamiętać, iż organy podatkowe uważają, że wprowadzone przepisy nie obejmują kosztów paliwa. W konsekwencji wyjaśniają one, że z tytułu ponoszenia przez pracodawców kosztów zużywanego przez pracowników do celów prywatnych paliwa konieczne jest doliczanie pracownikom dodatkowych przychodów (przykładowo: interpretacja indywidualna Dyrektora Izby Skarbowej w Katowicach z dnia 21 marca 2016 r., IBPB-2-2/4511-62/16/JG).

Zminimalizować ryzyko

Jednocześnie, sądy administracyjne nie zgadzają się ze stanowiskiem Ministra Finansów. Przykładowo warto wskazać wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu z dnia 23 listopada 2015 r., w którym sąd stwierdził: „skoro intencją projektodawcy było uproszczenie zasad ustalania wartości świadczenia,

to chciał on objąć ryczałtem wszystkie jego elementy. Objęcie ryczałtem samego tylko udostępnienia samochodu lub ewentualnie kosztów stałych związanych z jego eksploatacją przy konieczności odrębnego – jak słusznie wskazuje Skarżący – skomplikowanego ustalania kosztów zużycia paliwa nie realizowałoby założonego celu. Przeciwnie, stanowiłoby dalsze skomplikowanie prowadzenia niezbędnych ewidencji”.

Mając na uwadze powyższe, pragniemy wskazać, iż aby zminimalizować ryzyko zakwestionowania przez organy podatkowe przyjętej polityki firmy w związku z udostępnianiem pracownikom dla celów prywatnych samochodów służbowych należy przygotować odpowiedni regulamin korzystania z samochodów oraz jednolity klucz rozliczania pracowników z tego przychodu.

Auto na spółkę

Analiza trendów rynkowych pokazuje, że największym zainteresowaniem na rynku CFM będą cieszyć się te rozwiązania, które zapewniają najwyższe zwroty z nakładów poniesionych na zakup i udostępnianie samochodów służbowych. Respondenci, którymi byli opiekunowie flot firmowych, za najbardziej perspektywiczną uznali usługę car sharingu, a blisko 15 proc. ankietyowanych potwierdziło, że korzystają z niej już w tej chwili. Takie wnioski płyną z badania, jakie na zlecenie Alphabet Polska przygotował Instytut Keralla Research. Użytkowanie pojazdów współdzielonych to wciąż nowość na polskim rynku. Obserwujemy coraz więcej firm, które decydują się na testowanie takiego rozwiązania w zakresie jednego bądź kilku samochodów. Coraz częściej są to również auta z alternatywnymi napędami, wykorzystywane przez pracowników do realizacji zadań w obszarze miejskim. Aż 58 proc. respondentów naszego badania widzi potencjał do zastosowania car sharingu w perspektywie roku – mówi Michał Chudzik, dyrektor departamentu sprzedaży i marketingu w Alphabet Polska. Analizując potencjał rozwoju car sharingu nie sposób nie wspomnieć również o przewijającym się w odpowiedziach respondentów aspekcie motywacyjnym służbowego auta, które tradycyjnie

jest traktowane przez pracowników jako jeden z najatrakcyjniejszych benefitów pozapłacowych. Badanie trendów rynkowych pokazuje, że z jednej strony mamy do czynienia z najmłodszym pokoleniem pracowników, dla

których samochód służbowy niekoniecznie stanowi synonim mobilności, a z drugiej z tradycyjną rolą motywacyjną firmowego auta. Respondenci wskazują, że przyszłość aut współdzielonych leży przede wszystkim

w traktowaniu ich jako usługi uzupełniającej, w szczególności dedykowanej dla szeregowych pracowników, a nie jako zastępstwa dla służbowych pojazdów – wyjaśnia Michał Chudzik.

Ka-malAlphabet

Reklama



MASZ FIRME?

TANKUJ TANIEJ!

- Rabat na paliwa
- Zbiorcze fakturowanie
- Stała oszczędność kosztów
- Oszczędność czasu
- Proste rozliczenia
- Międzynarodowy zasięg dzięki karcie LOTOS ESSO

Infolinia z tel. stacjonarnych: 801 345 678
z tel. komórkowych: 58 326 43 00
e-mail: biuro@lotosbiznes.pl

www.lotos.pl

Karty paliwowe ułatwiają kontrolę kosztów

Rafał Wilczek

Karty paliwowe mogą być cennym sojusznikiem każdego przedsiębiorstwa korzystającego z floty pojazdów w utrzymaniu kontroli nad kosztami zakupu paliwa. Ich pierwszą zaletą jest możliwość uzyskania rabatów na zakup paliwa od wystawcy kart. Wysokość takich rabatów jest uzależniona od liczby litrów paliwa zakupionych w ciągu miesiąca, więc większe floty mogą liczyć na większe obniżki. Rabaty mogą być liczone dwojako: w groszach na litr lub w procentach.

Kolejnym atutem korzystania z kart paliwowych jest bezgotówkowe tankowanie na wszystkich stacjach paliw należących do dostawcy, z którym przedsiębiorstwo podpisało umowę lub współpracujących z nim. Dodatkowym ułatwieniem, które oszczędza czas i zaangażowanie pracowników (np. z działu księgowości) jest także możliwość otrzymywania co miesiąc jednej faktury zbiorczej, zamiast kilkunastu czy kilkuset dokumentów. Faktury zbiorcze mogą być wystawiane w formie elektronicznej, jak i papierowej, razem z pełnym wykazem transakcji przeprowadzonych w danym cyklu rozliczeniowym (najczęściej jest to miesiąc kalendarzowy). Użytkownicy mają też możliwość opłacania kartami paliwowymi dodatkowych wydatków, np. za przejazdy autostradami.

Autor jest koordynatorem centrum technicznego w Volkswagen Leasing

POJAZD SŁUŻBOWY

- jak pozyskać środki, żeby nie zadłużyć firmy

Polska upodabnia się do krajów Europy Zachodniej, gdzie firmowe floty rozwijane są za pomocą różnych form leasingu. Szczególną preferencją wśród klientów cieszy się wynajem długoterminowy. Na zachodnioeuropejskich rynkach w tej formie pozyskiwana jest zdecydowana większość samochodów służbowych – w niektórych przypadkach nawet do 80 proc. Także w Polsce ta usługa zaczyna wypierać inne formy finansowania floty. Mowa tu o zakupie za gotówkę, na kredyt czy za pomocą leasingu finansowego.



Artur **Sulewski**

się na swojej podstawowej działalności, poszukują rozwiązań, które pozwolą rozwinąć się ich firmom. Nie obciążą ich finansowo i przy okazji nie będą wymagały od nich nakładów czasu. Interesuje ich pełen outsourcing, zapewniający kompleksową obsługę administracyjną i serwisową,

m.in. rejestrację, wymiany dokumentów, przeglądy, naprawy, likwidację szkód, samochody zastępcze czy też wymianę opon. To wszystko oferuje wynajem długoterminowy.

Ważna płynność finansowa

Polscy klienci przestali już traktować pojazd firmowy jako inwestycję. To narzędzie do pracy, z którego na co dzień korzystają. Pojazdy posiadane w wynajmie długoterminowym stanowią dla firmy koszty uzyskania przychodu, a co za tym idzie obniżają podstawę do opodatkowania. Dodatkowo wynajem długoterminowy ma tę przewagę nad innymi formami finansowania, że nie ob-

niza płynności finansowej ani zdolności kredytowej firmy.

Przedsiębiorcy mają świadomość, że nie obciążając bilansu firmy, łatwiej jest im zaciągnąć pożyczkę na jej rozwój: remont, zakup wyposażenia lub inne inwestycje. To jedna z największych zachęt finansowych, które przemawiają do wyobraźni przedsiębiorców. Dodatkowo wynajem zwiększa płynność środków obrotowych firmy i nie zakłóca struktury kapitału firmy.

Ważnym elementem, który należy podkreślić, jest możliwość precyzyjnego planowania wydatków ponoszonych na utrzymanie floty. Można je przewidzieć nawet na trzy lub

cztery lata. Znając miesięczne koszty dużo łatwiej jest zarządzać pozostałymi wydatkami w firmie. Warto też zwrócić uwagę na fakt, że w wynajmie długoterminowym miesięczna rata jest spłatą utraty wartości samochodu, a nie całkowitego kosztu zakupu pojazdu, w rezultacie rata miesięczna jest znacznie niższa w porównaniu do tradycyjnego leasingu bankowego. Rozwijająca się oferta firm oferujących długoterminowy wynajem samochodów sprawia, że dziś można w taki sposób sfinansować nawet jedno auto. Dzięki temu nawet jednoosobowa firma może cieszyć się z wygody, ale też z uzyskanych oszczędności.

Autor jest ekspertem PZWLP, dyrektorem handlowym LeasePlan Polska

Wynajem długoterminowy samochodów służbowych pojawił się w Polsce ok. 20 lat temu. Od tego czasu szybko się rozwija, dziś stanowi już znaczącą część wszystkich pojazdów nabywanych na potrzeby firm. Z danych rynkowych przedstawionych przez PZWLP w lipcu 2016 roku wynika, że już co piąty nowy samochód osobowy w firmach nabywany jest właśnie w wynajmie długoterminowym. Nie ma w tym nic dziwnego. Dzięki tej usłudze przedsiębiorcy zyskują nie tylko finansowanie zewnętrzne, ale też pełną obsługę – codzienne stałe zarządzanie pojazdami bierze na siebie firma leasingowa.

Finansowanie z pełną obsługą

Te zalety doceniają nie tylko duże międzynarodowe korporacje, dysponujące flotami złożonymi nawet z kilkuset aut, ale też mniejsze przedsiębiorstwa, których w Polsce jest około 1,8 mln (dane GUS). Przedsiębiorcy z sektora MSP chcą skupić



Trudne decyzje Fleet Managerów – dobór samochodów do specyfiki pracy vs oszczędność dla firmy

Ilość samochodów w polskich firmach rośnie sukcesywnie z roku na rok. Jak wynika z danych Instytutu Badań Rynku Motoryzacyjnego Samar, 65,03 proc. kupionych w 2015 r. nowych aut rejestrowanych w Polsce należało do przedsiębiorców. Rok wcześniej było to nieco ponad 61 proc. Jednocześnie na przestrzeni lat znacząco zmieniło się postrzeganie roli samochodu w firmie. Służbowe auto coraz częściej traktowane jest przez przedsiębiorców nie tylko jako narzędzie pracy, które powinno być efektywne zarówno z użytkowego, jak i ekonomicznego punktu widzenia, ale także jako ważny element wizerunku przedsiębiorstwa oraz pozapłacowy benefit motywujący pracowników.



Jacek **Jasiński**

Wybierając auto do firmowej floty, Fleet Manager powinien przede wszystkim określić jego przeznaczenie, sposób użytkowania i funkcje, które ma realizować. Podejmując decyzję, warto zadać sobie kilka kluczowych pytań. Czy ma być to samochód dostawczy, czy osobowy?

Kto będzie nim jeździł? Z jaką częstotliwością i w jakich warunkach? Czy z samochodu będzie korzystał jeden pracownik czy kilku? Jakie są potrzeby tych pracowników w kontekście samochodu? Czy ma spełniać on rolę tylko środka transportu, czy też pełnić ponadto funkcję reprezentacyjną? Czy pracownik będzie użytkował auto jedynie w czasie pracy, czy również do celów prywatnych? Odpowiedź na tego typu pytania pozwoli określić najważniejsze parametry funkcjonalne samochodu, co znacznie ułatwi wybór konkretnej marki i modelu.

Osobną kwestią jest efektywność ekonomiczna samochodu, na którą składają się nie tylko elementy bezpośrednio związane ze specyfikacją danego modelu, ta-

kie jak spalanie, awaryjność czy koszty napraw, ale również sposób finansowania auta. Rozwiązaniem, które od wielu lat cieszy się niesłabnącym uznaniem osób zarządzających zarówno dużymi, jak i mniejszymi flotami, jest wynajem długoterminowy umożliwiający redukcję kosztów, które trzeba ponieść w przypadku zakupu pojazdów na własność. Regularne opłaty są niezmiennie i oprócz finansowania pojazdu, pokrywają m.in. koszt serwisu mechanicznego, sezonową wymianę opon oraz ubezpieczenia. Ponadto czynsz płacony za wynajem długoterminowy samochodu można traktować jako koszt uzyskania przychodu.

Omawiając kwestię oszczędności związanych z zarządzaniem firmową

flotą pojazdów, warto również wziąć pod uwagę fakt, że w przypadku wynajmu długoterminowego wszelkimi obowiązkami dotyczącymi firmowych pojazdów zajmują się oferujące usługę firmy CFM, które wspierają swoich klientów i użytkowników na każdym etapie współpracy – począwszy od rejestracji samochodu, po opiekę serwisową i jego odsprzedaż po zakończeniu kontraktu. Co warto podkreślić, wiodące firmy CFM oferują również kompleksowe doradztwo przy wyborze konkretnej marki i modelu pojazdu, pomagając indywidualnie dopasować samochód do specyfiki pracy i parametrów finansowych określonych przez klienta.

Autor jest dyrektorem account management w Carefleet S.A.

Jak obniżyć składkę za ubezpieczenie?

AutoCasco jest ubezpieczeniem dobrowolnym, co oznacza że nie musimy go kupować, ale czy jest nam naprawdę potrzebne, czy potrzebuje go firma? Postaram się odpowiedzieć na to pytanie, albo raczej zaprezentować różne argumenty i możliwości rozwiązań oraz podejścia klientów do tego ubezpieczenia.



Konrad Owsinski

Ubezpieczamy flotę, płacimy składkę i otrzymujemy odszkodowanie za szkody, czyli najogólniej mówiąc, refundację kosztu naprawy pojazdu po szkodzie. Ubezpieczenie nie obejmuje np. awarii mechanicznej pojazdu ani naprawy po awarii. Zatem AutoCasco (AC) nie obejmuje wszystkich zdarzeń. Bardzo ważne jest, aby ubezpieczając samochód, a tak naprawdę dotyczy to każdego ubezpieczenia, dokładnie przeczytać ogólne warunki ubezpieczenia (OWU). Szczególnie dokładnie powinniśmy przeczytać rozdział dotyczący „Wylączeń”. Wtedy dowiemy się, jakich zdarzeń zakład ubezpieczeń nie obejmuje ochroną, a jakie mogą zostać objęte dzięki dodatkowym rozszerzeniom.

Co daje AutoCasco?

Czy zatem jeżeli AC nie obejmuje ochroną wszystkich zdarzeń, jest sens ubezpieczenia? Co daje nam ubezpieczenie AC? Otóż AC daje przewidywalność, zabezpiecza firmę przed niespodziewanymi wydatkami związanymi z naprawą pojazdu po szkodzie lub jego utratą i koniecznością szybkiego zastąpienia utraconego pojazdu innym. AC daje też zabezpieczenie przed masowymi szkodami w pojazdach floty. Przykładem może



być grad, który coraz częściej występuje w naszym kraju. Bardzo często przed siedzibami firm lub magazynami znajdują się duże parkingi naziemne, bez zadaszenia. W przypadku gradu w kilka minut wszystkie samochody floty zaparkowane w tym czasie na parkingu ulegają zniszczeniu. Taka szkoda byłaby bardzo kosztowna do udźwignięcia samodzielnie przez przedsiębiorstwo.

Samochód w firmie jest narzędziem pracy. Powinien być w ruchu, zarabiać. Przystoje wynikające ze szkód powodują stratę. Dobre ubezpieczenie AC, uzupełnione o pakiet assistance, pozwoli pokryć nie tylko koszty naprawy po szkodzie, ale także dostarczyć w dowolne miejsce samochód zastępczy na czas naprawy. Niezależnie, czy szkoda wynika z błędu

naszego kierowcy, czy winny jest inny sprawca, który jest ubezpieczony w zakresie OC (ubezpieczenie obowiązkowe) możemy zlikwidować szkodę z naszego ubezpieczenia AC. Dzięki temu szybko naprawimy po-

Naprawiamy pojazdy i pokrywamy koszty naprawy i przestoju. Część firm tak postępuje, szczególnie firmy transportowe, które posiadają jednolite pojazdy. Często przy dużej flocie opłaca się posiadać nawet własny

wości zastąpienia uszkodzonego pojazdu innym pojazdem floty. Przy mniejszych i średniej wielkości flotach ryzyko kosztów napraw związanych ze szkodami lub zastąpieniem utraconego pojazdu jest zbyt wysokie i lepiej w zamian za składkę oddać go do zakładu ubezpieczeń.

Czy kupując AC trzeba dbać o umiejętności kierowców floty?

Składka za ubezpieczenie floty wynika z kilku czynników. To obszerny temat wymagający odrębnego opracowania, ale dotknijmy chociaż jednego z najistotniejszych czynników budujących cenę polisy. Wynik szkodowy floty. Każdy zakład ubezpieczeń, kalkulując nam cenę ubezpieczenia, poprosi o zestawienie szkód za ostatnie 3 lata. Na tej podstawie prognozuje się ilość i wartość szkód w okresie ubezpieczenia, co stanowi element proponowanej nam ceny składki za ubezpieczenie floty. Ogólnie można przyjąć, że im więcej szkód, tym wyższa cena za ubezpieczenie. Dlatego zawsze warto zwracać uwagę na dobór zatrudnianych kierowców. Powinniśmy i możemy korzystać z wiedzy ubezpieczyciela, wprowadzać programy prewencyjne i szkolenia. Dzięki temu możemy wpływać na liczbę i wartość szkód i je ograniczać. Szczególnie teraz, gdy ceny ubezpieczeń rosną, wprowadzanie działań ograniczających ryzyko szkód może obniżyć składkę za ubezpieczenie AC lub przyczynić się do tego, żeby nie rosła. Ubezpieczyciele dysponują specjalnymi funduszami, które przeznaczają na dofinansowanie działań prewencyjnych. Zakład ubezpieczeń jest zainteresowany, żeby nam pomóc. Ubezpieczając flotę, zapytajmy o fundusz prewencyjny i możliwość dofinansowania szkoleń dla kierowców lub innych działań wpływających na ograniczenie ryzyka szkód.

Autor jest ekspertem rynku ubezpieczeń

jazd w warsztacie, w którym naprawiamy zawsze lub mamy podpisaną umowę. Potem nasz ubezpieczyciel AC wystąpi z regresem do sprawcy szkody i będzie się starał odzyskać wypłacone odszkodowanie, ale my nie tracimy czasu na szukanie ubezpieczyciela sprawcy szkody, na załatwianie formalności z tym związanych. Nasz firmowy samochód jak najszybciej powinien być naprawiony i pracować dla firmy.

Czy wielkość firmy i jej floty ma znaczenie?

Wszystko zależy od naszej skłonności do ponoszenia ryzyka. W przypadku, gdy jesteśmy skłonni ponosić większe ryzyko, nie kupujemy AC. Wszelkie przypadki uszkodzenia pojazdu i szkody sami finansujemy.

warsztat, w którym można dokonać większości podstawowych i prostych napraw oszczędzając w ten sposób na zleceniach napraw do warsztatów autoryzowanych. Duża flota posiada łatwiejszą zdolność do zastępowania uszkodzonych pojazdów innymi, które w danym momencie nie są wykorzystywane. Firmy bardzo duże z wielkimi flotami, zastępują ubezpieczenia AC specjalnym własnym funduszem, z którego naprawiają pojazdy. W takim przypadku często prowadzą bardzo zdecydowaną politykę edukacyjną i prewencyjną w stosunku do kierowców, aby maksymalnie ograniczać ryzyko szkód i kosztów z tym związanych. Firmy małe i średnie raczej ubezpieczają pojazdy w AC i w ten sposób ograniczają ryzyko. Nie mają możli-

BMW bardziej dostępne

Coraz większym zainteresowaniem wśród Klientów BMW już od kilku lat cieszy się BMW Comfort Lease. Jest to szczególna forma leasingu dająca Klientowi kilka istotnych korzyści, a jedną z najważniejszych są niewielkie raty miesięczne, znacząco niższe niż w tradycyjnym leasingu lub kredycie. Wynika to z faktu, że w opcji Comfort Lease spłacana jest ta część wartości samochodu, która zużywa się w trakcie trwania umowy – pozostała stanowi wartość końcową. Wysokość opłaty wstępnej ustalana jest indywidualnie, ale nie przekracza 35 proc. ceny pojazdu. Natomiast wartość końcowa określana jest w zależności od wybranego modelu samochodu, okresu umowy oraz deklarowanego rocznego

przebiegu i jest ona gwarantowana przez BMW Financial Services. Comfort Lease daje Klientowi pełną swobodę wyboru zakończenia umowy leasingu. Co ważne, na koniec umowy Klient sam podejmuje decyzję, co dalej – może oddać pojazd i wymienić go na nowy, wykupić go pokrywając jednorazowo wartość końcową lub rozłożyć ją na raty w ramach klasycznego leasingu. BMW Financial Services zapewnia indywidualne i elastyczne podejście do Klienta, łatwe procedury przyznania finansowania oraz pełną obsługę w salonie i szybki odbiór samochodu. Nawet formalności rejestracyjne należą wyłącznie do finansującego i dealera, więc wystarczy jedynie podpisać w salonie wymagane dokumenty, aby cie-

żyć się jazdy wymarzoną nową BMW. W ramach oferty Comfort Lease dostępna jest również pełna gama produktów ubezpieczeniowych BMW Ubezpieczenia. W krajach Europy Zachodniej, np. Wielkiej Brytanii czy w Niemczech, nawet ponad 70 proc. sprzedawanych samochodów BMW finansowanych jest w tego typu programach. Również w sieci BMW w Polsce ta forma finansowania staje się coraz bardziej popularna, a oferta dostępna jest również dla nowych samochodów marki MINI. Już prawie co czwarty Klient wybierający leasing BMW Financial Services wybiera właśnie wariant Comfort Lease, a liczba zawartych umów w 2016 r. wzrosła aż o 106 proc. w stosunku do analogicznego okresu 2015 r.



CNG atrakcyjnym paliwem dla pojazdów ciężarowych

Rosnące i niestabilne ceny paliw tradycyjnych oraz rosąca akcyza na gaz LPG skłaniają właścicieli firm do poszukiwań innych rozwiązań. Jedną z bardziej interesujących alternatyw dla oleju napędowego, benzyny czy autogazu jest sprężony gaz ziemny.



Jacek **Lemiesz**

Sprężony gaz ziemny (z ang. Compressed Natural Gas – CNG) jest powszechnie wykorzystywanym paliwem, m.in. służy do zasilania większości kuchni gazowych w Polsce. W pojazdach jest to ten sam metan, który znajduje zastosowanie w domowych kuchniach, z tą różnicą, że gaz jest sprężony pod bardzo wysokim ciśnieniem.

Zalety

CNG jako paliwo do zasilania pojazdów ma wiele zalet. Przede wszystkim sprężony gaz ziemny jest tańszy niż olej napędowy czy benzyna. Co więcej, CNG charakteryzuje się wysoką liczbą oktanową; 130 wobec 95/98 w tradycyjnej benzynie, a ponadto sprężony gaz ziemny ma bardziej korzystny bilans energetyczny niż olej napędowy czy benzyna. To oznacza, że na 1 kg gazu samochód pojedzie dalej niż na 1 kg oleju napędowego czy benzyny.

Ekologicznie

Kolejny ważny czynnik przemawiający za wyborem CNG jako paliwa zasilającego pojazdy to ekologia. Spalanie naturalnego gazu ziemnego jest jednym z najczystszych sposobów napędzania samochodów. W porównaniu do najbardziej ekologicznych silników dieselskich z normą Euro VI emisja spalin (dwutlenku węgla, tlenków azotu, czy cząstek stałych) w autach CNG jest kilka, a nawet kilkanaście razy niższa. Oprócz tego, pojazdy na gaz ziemny są bardziej ciche niż zasilane tradycyjnym paliwem. Przykładowo ciężarówka stosująca naturalny gaz ziemny są o ok. 10dB(A) bardziej ciche niż te zasilane olejem napędowym; taką różnicę ucho człowieka odbiera jako dźwięk dwukrotnie cichszy(!).

Bezpieczniej

Podkreślić również należy, że naturalny gaz ziemny jest paliwem bezpieczniejszym niż ON, LPG, PB95 czy PB95. Jest lżejszy od powietrza, więc nawet w przypadku rozszczelnienia się zbiornika ulatnia się do góry. Nie tworzy łatwopalnych kałuż jak benzyna, czy olej napędowy, ani nie gromadzi się przy gruncie,

jak LPG stwarzając przez to ryzyko wybuchu. Temperatura samozapłonu CNG jest bardzo wysoka (ponad 500 stopni C), co bardzo minimalizuje groźbę eksplozji. Dlatego też auta zasilane sprężonym gazem ziemnym mogą m.in. wjeżdżać do garaży podziemnych.

Rosnące znaczenie

Wszystkie wyżej wymienione elementy spowodowały, że Unia Europejska zaliczyła CNG do grupy

i wszystko wskazuje na to, że będzie on coraz tańszy, a także nie będzie podlegał takim wahaniom cenowym, jak na przykład ropa naftowa.

Większa popularność

Na kuli ziemskiej mamy już ponad 18 milionów aut zasilanych naturalnym gazem ziemskim, głównie w Azji (Iran, Pakistan, Chiny), w Ameryce Południowej (Argentyna, Brazylia, Kolumbia), w USA oraz we Włoszech. Na naszym kontynencie rośnie popularność CNG zwłaszcza w zasilaniu pojazdów dostawczych, ciężarowych i autobusów miejskich, o czym świadczą dynamicznie rozwijająca się

Barier rozwoju

Jak na tym tle wygląda sytuacja w Polsce? Niestety źle. Po naszym kraju porusza się około 2 tys. pojazdów zasilanych sprężonym gazem ziemnym, prawie wyłącznie pojazdów użytkowych (dostawczych, ciężarowych i – przede wszystkim – autobusów). Bariery rozwoju rynku aut zasilanych CNG jest niewielki ich zasięg (ok. 300 km) i wyższa cena zakupu niż standardowego pojazdu (o kilkanaście procent), ale przede wszystkim ilość stacji CNG i ich rozmieszczenie w kraju. Obecnie w Polsce funkcjonuje zaledwie dwadzieścia kilka punktów tankowania sprężonym gazem ziemnym,

zbudowanie, sfinansowanie i bieżącą obsługę stacji tankowania. Takie rozwiązania skonfigurowane są dla indywidualnych potrzeb firm, które będą używały pojazdów zasilanych z własnych stacji CNG, dzięki czemu mogą w pełni wykorzystać posiadane zasoby, będąc niezależnymi od stacji ogólnie dostępnych. Poza pełną mobilnością i elastycznością (całodobowy dostęp do CNG), firmy mogą udostępnić własne stacje podmiotom zewnętrznym czerpiąc dodatkowe dochody z tego tytułu. Co więcej, jest to rozwiązanie elastyczne, pozwalające podmiotom posiadającym infrastrukturę opartą na CNG na dalszy rozwój swojego



paliw alternatywnych, których znaczenie w kolejnych latach będzie rosło. Dyrektywy Parlamentu Europejskiego nakazują państwom członkowskim, aby do 2020 r. nastąpiła redukcja emisji gazów cieplarnianych o 30 proc., a także, aby co najmniej 10 proc. całkowitej konsumpcji energii w transporcie pochodziło ze źródeł odnawialnych. Unia Europejska zobowiązała także każdy kraj do utworzenia sieci publicznych stacji CNG.

Rosnąca podaż

Gaz ziemny to także surowiec występujący na całej kuli ziemskiej, a w ostatnich latach z uwagi na postęp technologiczny i możliwości eksploatacji gazu łupkowego, jego podaż na świecie znacznie wzrosła. W konsekwencji jego cena spadła

z sieci publicznych stacji tankowania; w Niemczech to prawie 1000 punktów.

Pojazdy użytkowe z silnikiem CNG największe zastosowanie znajdują w komunikacji miejskiej, w branży komunalnej oraz w szeroko pojętej dystrybucji miejskiej. Głównym celem korzystania z aut zasilanych CNG jest możliwość obniżenia emisji związków toksycznych w spalinach, a w rezultacie mniej zanieczyszczone powietrze w miastach. Autobusy na sprężony gaz ziemny jeżdżą m.in. w Paryżu, Nicei, Brukseli, Madrycie, Bazylei, Rawennie, Florencji, Moskwie, Berlinie, Augsburgu, Norymberdze, Szegedzie, a także miastach-organizatorach ostatnich igrzysk olimpijskich: w Barcelonie, Atlancie, Sapporo oraz Sydney.

z których część jest czynna tylko w ciągu dnia. W rezultacie, prawdziwym wyzwaniem byłaby próba przejechania przez Polskę pojazdem zasilanym wyłącznie sprężonym gazem ziemnym, bez ryzyka utknięcia z braku możliwości zatańkowania auta.

Czy pozostaje nam więc tylko czekać na aktywność państwa w tym zakresie i wybudowanie przez nie sieci publicznych stacji CNG? Od niedawna na szczęście już nie. Na polskim rynku są już zaawansowane rozwiązania polegające nie tylko na dostarczaniu nowych aut zasilanych CNG i ich kompleksowej obsłudze (finansowaniu, ubezpieczeniu, serwisowaniu, naprawach, serwisie oponiarskim, obsłudze i likwidacji szkód, całodobowym asystancie), ale także zapewniające

transportu, poprzez nabycie kolejnych aut zasilanych metanem przy równoczesnej rozbudowie stacji tankowania (które mają charakter modułowy). W efekcie w ramach stałego czynszu najmu firma nie tylko korzysta z gazowych samochodów obniżając znacząco koszty paliwa, ale także ma zapewnioną pełną obsługę stacji CNG, wraz z przeglądami, serwisowaniem, naprawami i to w okresie wielu lat. Dla firm korzystających z pojazdów użytkowych, w dobie rosnącej konkurencji i konieczności poszukiwania nowych dróg rozwoju, CNG może stanowić rozwiązanie i kierunek działań na przyszłość. Najwięcej mogą zyskać ci, którzy pierwsi zdecydują się na ten krok.

Czym jeżdżą menedżerowie?

Najbardziej oczekiwany dodatek do pensji, skuteczny motywator pracowników, efektywny sposób docenienia – służbowy samochód to nierzadko karta przetargowa w relacjach firma-pracownik. Stanowi on również efektowną wizytówkę firmy na zewnątrz i realizuje cele z zakresu public relations.



Anna Burakowska

Rynkowym tendencjom do minimalizowania kosztów i większej rotacji kadr, towarzyszy niezmiennie silna potrzeba zatrzymywania najlepszych. Czy możliwość korzystania ze służbowego auta lub idąc o krok dalej jego klasa decydują o przyjęciu lub odrzuceniu danej oferty pracy? Specjaliści mówią zgodnie – coraz częściej tak. Zwłaszcza, gdy mówimy o menedżerach średniego szczebla.

Samochód służbowy – ciężki wybór

Warto docenić, jak ważnymi komunikatorami, zarówno w sensie formalnym, jak i symbolicznym powinni być. W codziennej pracy kierują i współpracują z ludźmi. W dobrej naciśku na pracę zespołową są odpowiedzialni zarówno za wewnętrzne zarządzanie zespołami, jak i za pełnienie funkcji ambasadorów względem innych zespołów. Budują relacje. Warto, więc, aby pozostawali zmotywowani a przez to lojalni i zaangażowani. Jak wynika z danych Polskiego Związku Przemysłu Motoryzacyjnego, portfel marek, którymi interesują się firmy wygląda następująco: pierwsze miejsce i udział 13,7 proc. należy do Skody (24 716; +25,9 proc.), kolejne miejsca zajmują

Volkswagen (19 991; +31,3 proc.), Toyota (16 525; +19,0 proc.) z udziałem 9,2 proc., Ford (14 681; +20,1 proc.) i Opel (11 960; +12,8 proc.). W analizowanym sektorze jedne z największych skoków zanotowały modele, takie jak: Skoda Suberb, Volkswagen Passat. Ale czy to właśnie te modele są najczęściej wybierane na auta dla średniego szczebla?

Bywa bardzo różnie

Pracownicy średniego szczebla na ogół nie mają wpływu na wybór marki, czy określenie poziomu wyposażenia auta. Decyzje z reguły są podejmowane na wyższym szczeblu. Najczęściej decydenci wybierają droższe wersje kompaktów lub modele klasy średniej (segment D). Jest to kwestia bardzo indywidualna, zależna od polityki firmy, w tym również od standardów działających w całej organizacji, również globalnie. Do najważniejszych czynników determinujących wybór należą: cena i warunki zakupu, koszty eksploatacji, funkcjonalność, wydajność, dostępność serwisów i części zamiennych, walory użytkowe i komfort. Auta menedżerów średniego szczebla to często pojazdy we flocie, które pokonują największe przebiegi, dlatego istotna jest ich niezawodność. Czasem decydujący jest również kraj pochodzenia. Zdarza się, że wszyscy zatrudnieni – od przedstawiciela handlowego po zarząd – jeżdżą samochodami wyprodukowanymi w kraju, z którego pochodzi dana firma. Ciekawym rozwiązaniem jest sytuacja, kiedy firma pozostawia pracownikom możliwość wyboru w ramach



posiadanego budżetu mobilności. Wówczas w ramach ustalonych standardów, kierowca może sam wybrać dla siebie odpowiedni samochód. Zwiększa to siłę motywacyjną pracowników i dodatkowo niwe-

luje ryzyko niezadowolenia. Należy pamiętać o tym, że menedżerowie średniego szczebla są często wizytówką firmy w stosunku do klientów i branży. Jest to aspekt, który również należy wziąć pod uwagę,

aby „nie przesadzić” i pokazać, kondycję firmy, jej charakter i wartości, w odpowiedni sposób. To inwestycja, która się opłaca.

Autorka jest dyrektorem handlowym Business Lease

Auto dla pracownika formą motywacji

Istnieją różne pakiety benefitów pozapłacowych dla pracowników. Laptop i telefon to standard w dzisiejszych czasach jeżeli chodzi o współpracę z firmą. Jednak wraz z rozwojem rynku zmieniają się potrzeby klientów, a co za tym idzie także pracowników. Dlatego coraz więcej organizacji decyduje się na zakup lub leasing floty. Przedsiębiorcy zdają sobie sprawę z benefitów takiego rozwiązania, a zatrudnieni chętnie po nie sięgają. Na tym polega magia wzajemnej korzyści.

Michał Zmitrowicz

Istnieją różne formy motywowania pracowników. Można je ogólnie podzielić na dwie grupy: płacowe i pozapłacowe. Do tych pierwszych należą m.in. premie i nagrody. Z kolei druga kategoria jest znacznie bardziej rozbudowana. Składają się na nią na przykład karty sportowe, które dają dostęp do różnych obiektów aktywności fizycznej. Popularnym świadczeniem jest także pakiet medyczny umożli-

wiający korzystanie z usług prywatnych przychodni. Zatrudnieni mogą dostać również zniżki na produkty firmy, a w okresie świątecznym bony do sklepów lub na określone usługi.

Różne pakiety korzyści

Kolejnym benefitem pozapłacowym jest samochód służbowy. Firmowe auto zapewnia wygodę i szybkość. Pracownik nie musi być dłużej zależny od spóźnionych autobusów czy pociągów. Ponadto niektóre przed-

siębiorstwa oferują parkingi dla zatrudnionych posiadających służbowe pojazdy. Dzięki temu można podjechać autem pod siedzibę organizacji, bez konieczności szukania wolnego miejsca dookoła budynku. Dodatki, zarówno te płacowe, jak i pozapłacowe, pełnią przede wszystkim funkcję motywującą. Pracownik świadomy benefitów i pieniędzy zainwestowanych w niego, będzie bardziej przywiązany do firmy i, być może, postawi na dłuższy rozwój wewnątrz organizacyjnych struktur. Należy jednak pamiętać o dostosowaniu świadczeń do stanowiska i zakresu obowiązków.

Bezpieczny benefit

Firmy oprócz tego, że wynagradzają za pracę to chcą dbać także o bezpieczeństwo. W myśl zasady, że lepiej dmuchać na zimne, część pracodawców wykupuje ubezpieczenie dla swoich

pracowników, które zakresem może objąć także członków rodzin. W pakiecie mogą znaleźć się także ubezpieczenia emerytalne, pozwalające zadbać o przyszłość kadr. Jednak na tym sposoby zabezpieczenia zatrudnionych się nie kończą. Dobrą praktyką jest wysyłanie ich na kursy doszkalające z techniki jazdy samochodem. Przedsiębiorcom zależy na bezpieczeństwie pracowników nie tylko w miejscu pracy, ale także poza nim. Na specjalnych szkoleniach mają oni okazję przetrzeć w bezpiecznych warunkach sytuacje, które mogą przytrafić się na drodze. Przeciwiczenie awaryjnego hamowania, omijania przeszkody na śliskiej nawierzchni, oswajanie się z działaniem systemów bezpieczeństwa w warunkach szkoleniowych to bezcenne korzyści, jakie przyniesie zatrudnionym udział w kursie. Dzięki takim ćwiczeniom

reakcje kierowców są pewniejsze, a ich umiejętność unikania niebezpiecznych sytuacji rośnie.

W temacie samochodów i pakietów szkoleń dla kierowców warto wspomnieć o eco-drivingu. Nauczenie pracowników jak jeździć ekologicznie ma wiele zalet. Przede wszystkim pozwala ograniczyć emisję spalin do atmosfery. Dzięki temu firma może budować na rynku swój wizerunek jako organizacji troszczącej się o środowisko. Ponadto przedsiębiorstwo ma szansę zaoszczędzić na wydatkach na paliwo. Szkolenie z zakresu ekodźwigi daje możliwość zmiany swoich nawyków. Ekspert przeanalizuje nasze drogowe zachowania oraz powie, co możemy w nich zmienić, aby jeździć bezpieczniej, z korzyścią dla środowiska i portfela.

Autor jest ekspertem ŠKODA Auto Szkoła